

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

TOM I

NORBERTINUM
LUBLIN 1990

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
† dr Zygmunt Kamiński
Biskup Płocki
Płock 4.VII.1990 r. Nr 837/90

ISBN 83-85131-11-6

NORBERTINUM. Spółka z o.o.
WYDAWNICTWO – DRUKARNIA – KSIĘGARNIA
Dębówka 60, 20-050 Lublin 8, tel. 321-12

Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 13,5. Ark. druk. 13. Papier offset. kl. III,
70×100, 70 g. Oddano do druku w listopadzie 1990 r. Druk ukończono w grudniu
1990 r. zam. 82/90

VII. Znaczenie odpowiedzi Papieskiej Komisji Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego (z 1983 r.) udzielonych w dziedzinie prawa małżeńskiego

Wykładnia tekstów prawnych odgrywa doniosłą rolę we właściwym rozumieniu myśli prawodawcy a co za tym idzie w poprawnym aplikowaniu normy prawnej do konkretnej rzeczywistości. Za szczególnie znaczącą należy tutaj uznać interpretację autentyczną, zwaną interpretacją "per modum legis". Pochodzi ona - w myśl etymologii tego terminu - od tego, kto posiada po temu uprawnienie¹. W myśl kan. 17 § 2 kpk z 1917 r. oraz kan. 16 § 2 kpk z 1983 r., uprawnienie to przysługuje samemu prawodawcy a także temu, komu zlecił on władzę autentycznego interpretowania. Oprócz wykładni autentycznej w prawie kanonicznym uznaje się inną, mniejszej rangi pod względem mocy obowiązującej, która jednak pochodzi również od organu wyposażonego we władzę: od sędziego (wyrok sądowy) i od przełożonego (pojedynczy akt administracyjny)². Podczas gdy pierwszy rodzaj tłumaczenia posiada taką samą moc co ustawa i wymaga promulgacji, drugi wiąże jedynie osoby oraz dotyczy spraw, dla których interpretacja ta została wydana³.

Interpretacja autentyczna w prawie kanonicznym posiada swo-

¹ Grecki wyraz "authenticos" odpowiada określeniu łacińskiemu "auctoritate vel potestate pollens", "ab alio independens". Zob. A. Van Hove. De legibus ecclesiasticis. Mechliniae-Romae 1930 s. 251; G. Michiels. Normae generales Juris Canonici. T. 1. Parisiis-Tornaci-Romae 1949 s. 483.

² Zob. A. Van Hove, jw. s. 255; G. Michiels, jw. s. 509.

³ Zob. kan. 17 § 2 i § 3 kpk/1917 oraz kan. 16 § 2 i § 3 kpk 1983.

Ją bogatą tradycję sięgającą swymi korzeniami do prawa rzymskiego⁴. W średniowiecznej doktrynie kanonistycznej utrwała się już zasada pochodząca od Innocentego III: "Ubi igitur unde ius prodiit, interpretatio quoque procedat", którą następnie inaczej sformułował wybitny kanonista Sinibaldus de Fieschi, późniejszy Innocenty IV: "Condentis enim est interpretari"⁵. Nie przekreśliło to wszakże doniosłości wykładni naukowej pochodzącej od wybitnych autorów, zwłaszcza glossatorów i autorów komentarzy.

Do rozwoju teorii interpretacji przyczynił się znacznie F. Suarez w swoim dziele "De legibus"⁶, podkreślając m.in. władzę interpretowania autentycznego także przez następcę ustawodawcy. Istotne elementy teorii Suareza znalazły swój wyraz w kpk z 1917 r. oraz w kodeksie Jana Pawła II.

1. Organy powołane do autentycznej interpretacji tekstów prawnych od Soboru Trydenckiego do konstytucji ap. Jana Pawła II "Pastor bonus"

Chociaż w nauce prawa kanonicznego przyjmowano od dawna możliwość delegowania przez prawodawcę władzy interpretowania norm prawnych, to jednak aż do Soboru Trydenckiego nie istniał żaden organ, któremu uprawnienie to byłoby de facto udzielone. Pierwsza komisja, której powierzono interpretację prawa powstała w drodze koniecznej ewolucji kongregacji noszącej nazwą "Sacra Congregatio super executione et observantia Sacri Concilii Tridentini et aliarum reformationum", ustanowionej przez papieża

⁴ Zob. O. Giacchi. *Formazione e sviluppo della dottrina della interpretazione autentica in diritto canonico*. Milano 1935 s. 9 nn.; T.J. Castillo Lara. *De iuris canonici authentica interpretazione in actuositate Pontificiae Commissionis adimplenda*. "Communicationes" 20:1988 nr 2 s. 267.

⁵ R.J. Castillo Lara, jw. s. 268.

⁶ F. Suarez. *De legibus*. [w] *Opera omnia*. Parisiis 1856, szczególnie liber VI.

Piusa IV konstytucją apostolską "Alias nos nonnullas" z 2 VIII 1564 r.⁷. Kongregacja ta została przekształcona przez Piusa V - w maju 1567 r. - w Świętą Kongregację Kardynałów Interpretatorów Soboru Trydenckiego ("Sacra Congregatio Cardinalium Concilii Tridentini interpretum"), któremu to organowi papież zlecił władzę interpretowania postanowień trydenckich i rozwiązywania w sposób autentyczny wszelkich wątpliwości, jakie mogą powstać w tej dziedzinie⁸. Z kolei papież Sykstus V, w konstytucji apostolskiej "Immensa aeterni Dei" z 22 I 1588 r.⁹ nadał kongregacji nową nazwę: "Congregatio octava pro executione et interpretatione concilii Tridentini", w której podkreśla się dwa zadania tej dykasterii: wykonywanie dekretów soborowych oraz ich interpretowanie. Kardynałowie kongregacji został więc upoważnieni do podejmowania wykładni uchwał Soboru Trydenckiego o charakterze dyscyplinarnym (po porozumieniu się z papieżem), interpretację dekretów o charakterze dogmatycznym zastrzegł sobie papież. Wymieniony organ funkcjonował w strukturze Kurii Rzymskiej aż do czasów Piusa X. W konstytucji apostolskiej "Sapienti consilio" z 29 VI 1908 r.¹⁰, którą papież przeprowadził reformę tejże kurii nie pojawiła się już wzmianka o przyznaniu Kongregacji Soboru władzy autentycznego interpretowania tekstów prawnych. Wszelkie zaś wątpliwości w tej mierze uchyliło wyjasnienie Kongregacji Konsystorialnej z 11 II 1911 r.¹¹. Zabrakło więc kompetentnego organu upoważnionego do autentycznej wykładni ustaw kościelnych.

Po promulgowaniu przez Benedykta XV kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., została przezeń powołana - konstytucją apostolską "Cum iuris canonici" z 15 IX 1917 r.¹² - Papieska Komisja do

⁷ Zob. tekst w: Bullarium Romanum. T. 7. Torino 1863 s. 300; Wypada nadmienić, iż w bulli promulgującej uchwały Soboru Trydenckiego "Benedictus Deus" z 26 I 1564 r. papież Pius IV zakazał interpretowania tychże uchwał. Zob. P. Prodi. Nota sulla genesi del diritto nella Chiesa post-tridentina. [w] Legge e Vangelo. Discussione su una legge fondamentale per la Chiesa. Brescia 1972 s. 195.

⁸ E. Sztafrowski. Kuria Rzymska. Studium historyczno-kanoniczne. Warszawa 1981 s. 120-121.

⁹ Zob. tekst w: Bullarium Romanum. T. 8. Torino 1863 s. 985-999.

¹⁰ AAS 1:1909 s. 7-19.

¹¹ AAS 3:1911 s. 99-100.

¹² AAS 9:1917 s. 483.

Autentycznej Interpretacji Kanonów Kodeksu ("Consilium seu Commissio Pontificia ad canones Codicis authentice interpretandos"). Otrzymała ona od papieża upoważnienie dokonywania autentycznej wykładni kanonów kpk/1917. Benedykt XV zastrzegł się, iż gdyby się okazała potrzeba nowej ustawy, wtedy - za aprobatą papieża - dekret odpowiedniej kongregacji rzymskiej wymieniona komisja zredaguje w formie kanonu i wstawi go w odpowiednie miejsce kodeksu z dodaniem do cyfry kanonu "bis"¹³. Komisja udzielała jednak przede wszystkim licznych odpowiedzi i wyjaśnień na pytania kierowane do niej przez wielu biskupów. Odpowiedzi te stały się niewątpliwie pomocą w lepszym rozumieniu wielu sformułowań kodeksowych, a zbiór owych "responsiones" ("Enchiridion canonicum") doczekał się wielu edycji¹⁴. Autentyczna wykładnia prawa wschodniego została powierzona Kongregacji Kościoła Wschodniego.

Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, w dniu 3 I 1966 r., mocą motu proprio "Finis Concilio"¹⁵ papieża Pawła VI, została powołana Komisja Centralna do Koordynacji Prac po Soborze i Interpretacji Dekretów Soboru ("Commissio Centralis coordinandis post Concilium Laboribus et Concilii Decretis Interpretandis"), zniesiona następnie 11 VII 1967 r. Otrzymała ona dwa zadania: uzgadnianie prac wszystkich komisji posoborowych oraz interpretacja konstytucji i dekretów soborowych, ilokroć okaże się to konieczne lub pożyteczne. Sekretariat Stanu, pismem z wymienionego dnia podał do wiadomości, że papież powołał Papieską Komisję Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II ("Pontificia Commissio Decretis Concilii Vaticani II Interpretandis")¹⁶. Wreszcie, w dniu 14 IV 1969 r. ukazało się wyjaśnienie Sekretariatu Stanu stwierdzające, że kompetencja wymienionej Komisji rozciąga się także na dokumenty Stolicy Apostolskiej wprowadzające w życie uchwały soborowe¹⁷. Praktycznie więc organ ten zaczął spełniać

¹³ Tamże; Zob. F. Bączkowicz. Prawo kanoniczne. T. 1. Opole 1957 s. 87.

¹⁴ Zob. m.in. wydanie: Enchiridion canonicum seu Sanctae Sedis responsiones post editum Codicem I.C. datae, editio XI (1917-1963) (ed. C. Sartori - B.I. Belluco). Romae 1963.

¹⁵ AAS 58:1966 s. 37-40.

¹⁶ Prawodawstwo posoborowe Kościoła (wyd. E. Sztafrowski). T. 10 z. 1. Warszawa 1979 s. 113. n 18184-18185; R.J. Castillo Lara, jw. s. 270.

¹⁷ Prawodawstwo posoborowe Kościoła, jw. s. 115 n. 18186.

rolę nie zniesionej formalnie Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kanonów Kodeksu, ustanowionej, jak wyżej wspomiano, przez Benedykta XV¹⁸.

Promulgowanie przez Jana Pawła II w dniu 25 I 1983 r. nowego kodeksu kanonicznego pociągnęło za sobą konieczność powołania do życia organu, który podjąłby zadanie dokonywania autentycznej interpretacji kanonów tego zbioru. Motu proprio "Recognito Iuris Canonici Codice" z 2 I 1984 r.¹⁹ wymieniony papież ustanowił więc Papieską Komisję do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego ("Pontificia Commissio ad Codicem Iuris Canonici authentice interpretandum"). W myśl przytoczonego dokumentu, powołany organ papieski został upoważniony do autentycznego interpretowania zarówno kanonów kodeksowych, jak też i "innych ustaw powszechnych Kościoła łacińskiego"²⁰, po skonsultowaniu się - w sprawach większej wagi - z odpowiednią dykasterią Kurii Rzymskiej kompetentną z racji materii będącej przedmiotem udzielanej odpowiedzi. Ogłaszając motu proprio papież jednocześnie obwiescił, iż przestaje tym samym istnieć Papieska Komisja Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II.

W ślad za motu proprio Sekretariat Stanu podał do wiadomości, iż 18, 19 i 20 I 1984 r. papież Jan Paweł II mianował przewodniczącego nowo utworzonej Komisji w osobie abpa R. J. Castillo Lara (po otrzymaniu nominacji kardynalskiej - 27 V 1985 r. - został mianowany przewodniczącym), następnie członków tegoż organu (spośród kardynałów i biskupów) a także jego urzędników i konsultorów²¹.

W ramach reformy Kurii Rzymskiej, dokonanej przez Jana Pawła II konstytucją apostolską "Pastor bonus" z 28 VI 1988 r.²², dotychczasowa Papieska Komisja do Autentycznej Interpretacji Ko-

¹⁸ R.J. Castillo Lara, jw. s. 270.

¹⁹ AAS 76:1984 s. 433-434.

²⁰ "[...] aliarumque Ecclesiae Latinae legum interpretationem authenticam proferendi [...]". Tamże s. 434.

²¹ Listę nowomianowanych członków, urzędników i konsultorów Komisji przytacza półrocznik "Communicationes" 15:1984 nr 1 s. 5-10; Zob. także R.J. Castillo Lara, jw. s. 275.

²² AAS 80:1988 s. 841-912.

deksu Prawa Kanonicznego została przekształcona w Papieską Radę Interpretacji Tekstów Prawnych ("Pontificium Consilium de Legum Textibus Interpretandis"). Tym samym organ ten został włączony do Rad Papieskich, które - w liczbie dwunastu - stanowią odrębną grupę dykasterii w strukturach odnowionej Kurii Rzymskiej. Zmiana w samej nazwie dotychczasowej Komisji została podyktowana wspomnianą już wyżej okolicznością rozciągnięcia przez papieża jej kompetencji interpretacyjnych na powszechne ustawy pozakodeksowe Kościoła łacińskiego.

Istotnym zadaniem powierzonym Papieskiej Radzie Interpretacji Tekstów Prawnych jest podejmowanie wykładni ustawy kodeksowej i innych ustaw Kościoła²³. Należy zatem do tego organu kurialnego przedkładanie autentycznej interpretacji, potwierdzonej następnie powagą papieską, ustaw powszechnych Kościoła, po wysłuchaniu w ważniejszych kwestiach opinii kompetentnych w danej dziedzinie dykasterii kurialnych²⁴. Rada ma poza tym służyć pomocą - stanowi to novum - innym dykasteriom Kurii Rzymskiej w przygotowywaniu przez nie dekretów ogólnych oraz instrukcji. Konstytucja apostołska precyzuje, iż pomoc ta powinna przejawiać się w trosce o to, by wspomniane akty prawne poszczególnych organów kurialnych były zgodne z normami obowiązującego prawa i sporządzone we właściwej formie prawnej²⁵. Innym, również nowym zadaniem Rady jest przeprowadzanie rewizji (tzw. rozpoznania) pod względem prawnym dekretów generalnych przedstawianych przez kompetentne dykasterie kurialne a pochodzących od różnych zespołów biskupów²⁶. Z pewnością będzie tu najczęściej wchodzić w grę ocena prawna dekretów wydanych przez poszczególne Konferencje Episkopatu, które to akty prawne - w myśl kan. 455 § 2 kpk - wymagają aprobaty (tzw. rozpoznania) Stolicy Apostolskiej. Ponadto konstytucja "Pastor bonus" przyznaje Radzie jeszcze jedno, stanowiące również novum, zadanie kompetencyjne: rozstrzygania na wniosek zainteresowanych, czy ustawy partykularne oraz dekrety generalne wydane przez ustawodawcę niższego od Stolicy Apostolskiej są zgodne ze ustawami po-

²³ Konstytucja ap. "Pastor bonus" art. 154.

²⁴ Tamże art. 155.

²⁵ Tamże art. 156

²⁶ Tamże art. 157

wszechnymi Kościoła²⁷.

Do Sekretariatu istniejącej przez okres 5 lat - od 2 I 1984 r. do 1 III 1989 r. (w tym dniu weszła w życie konstytucja "Pastor bonus") - Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego wpłynęło 400 kwestii i zapytań. Spośród tej cyfry ocenie Komisji zostały poddane zaledwie 32 pytania, uznane za godne szczegółowej uwagi, z kolei tylko 15 spośród tych pytań otrzymało odpowiedź o charakterze interpretacji autentycznej i zostało opublikowanych²⁸. W rzędzie owych 15 autentycznych wyjaśnień interpretacyjnych udzielonych przez Komisję dwa odnoszą się do dziedziny prawa małżeńskiego. One to staną się z kolei przedmiotem naszych bliższych zainteresowań.

2. Odpowiedź z 14 V 1985 r. w sprawie dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa

Do Sekretariatu Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego skierowano zapytanie - wątpliwosc, czy poza niebezpieczeństwem śmierci (kan. 1079 § 1) biskup diecezjalny, stosownie do kan. 87 § 1, może dyspensować od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa dwojga katolików²⁹. Podczas posiedzenia plenarnego wymienionej Komisji w dniu 14 V 1985 r. została udzielona na powyższe pytanie odpowiedź negatywna³⁰. Rozstrzygnięcie to zaaprobował następnie papież Jan Paweł II podczas audiencji udzielonej 5 VII tego samego roku przewodniczącemu tejże Komisji, kard. R.J. Castillo Lara³¹. Odpowiedź Komisji została

²⁷ Tamże art. 158.

²⁸ R.J. Castillo Lara, jw. s. 276; Gdy chodzi o poszczególne odpowiedzi zob.: AAS 76:1984 s. 746-747; 77:1985 s. 771; 78:1986 s. 1323-1324; 79:1987 s. 1132; "L'Osservatore Romano" z 24 VII 1987 r. s. 5 i z 20 IX 1987 r. s. 2; Zob. także "Communicationes" 16:1984 nr 2 s. 240-241; 17:1985 nr 2 s. 262; 18:1986 nr 2 s. 408-409; 19:1987 nr 1 s. 149; 19:1987 nr 2 s. 261; 20:1988 nr 2s. 155.

²⁹ "Utrum extra casum urgentis mortis periculi Episcopus diocesanus, ad normam can. 87 § 1, dispensare valeat a forma canonica in matrimonio duorum catholicorum" (podkreślenie autora - W.G.). AAS 77:1985 s. 771.

³⁰ "Negative". Tamże.

³¹ Tamże.

następnie opublikowana w "Acta Apostolicae Sedis"³².

Przedstawione Komisji Interpretacyjnej dubium wydaje się w dużej mierze uzasadnione³³. Kanon bowiem 87 § 1 kpk stwierdza: "Biskup diecezjalny może dyspensować wiernych - ilekroć uzna to za pożyteczne dla ich duchowego dobra - od ustaw dyscyplinarnych, tak powszechnych, jak i partykularnych, wydanych przez najwyższą władzę kościelną dla jego terytorium lub dla jego podwładnych, jednak nie od ustaw procesowych lub karnych ani do których dyspensa jest specjalnie zarezerwowana Stolicy Apostolskiej lub innej władzy"³⁴. Tymczasem w kodeksie prawa kanonicznego Jana Pawła II brak jakiegokolwiek wyraźnej wzmianki o zarezerwowaniu przez Stolicę Apostolską dyspensy do formy kanonicznej zawarcia małżeństwa³⁵. Czyżby zatem pominięcie *expressis verbis* przez prawodawcę wzmianki o zastrzeżeniu Stolicy Apostolskiej wspomnianej dyspensy oznaczało, iż - na mocy kan. 87 § 1 - biskup diecezjalny może te same dyspensy udzielić? Jeśli tak, to mógłby jej udzielać - zawsze dla słusznej i racjonalnej przyczyny, proporcjonalnej do rangi przepisu³⁶ - w odniesieniu do wszystkich małżeństw: zarówno strony katolickiej z niekatolicką, jak i dwóch stron katolickich. Wątpliwość dotyczyła właśnie tej drugiej sytuacji: małżeństwa dwojga katolików. Co do pierwszej bowiem nie mogło istnieć najmniejsze dubium, skoro kan. 1127 § 2 *expressis verbis* przyznaje taką władzę ordynariuszowi miejsca.

A. Abate, w swoim komentarzu do nowego prawa małżeńskiego³⁷,

³² Tamże.

³³ Zob. L. Orsy. [w] *The Code of Canon Law. A Text and Commentary*. Commissioned by the CLSA (ed. by James A. Coriden et Al., G. Chapman. London 1985 s. 65-66.

³⁴ Tłumaczenie kanonów podaje się według wydania: *Codex Iuris Canonici auctoritate Joanni Pauli PP. II promulgatus*. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Pallotinum 1984 s. 63.

³⁵ Zob. F.J. Urrutia. *Responsa Pontificiae Commissionis Codici Iuris Canonici Authentica Interpretando* (adnotationes). "Periodica de re morali, canonica, liturgica" 74:1985 z. 4 s.624; Por. D.J. Andrés. *De dispensatione a forma canonica matrimonii, "Apollinaris"* 58:1985 nr 3-4 s. 447-448.

³⁶ Zob. kan. 90 § 1.

³⁷ A. Abate. *La costituzione del matrimonio nuovo Codice di Diritto Canonica*. [w] *La nuova legislazione canonica*. Roma 1983 s. 335-336; Tenże. *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*. Roma 1985 s. 163.

wydanym przez przytoczoną wyżej odpowiedzią Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji kpk, powołując się na kan. 87 § 1³⁸ uważał, że biskup diecezjalny posiada władzę dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa, gdyż - jak stwierdza - tego rodzaju akt nie został zastrzeżony Atolicy Apostolskiej³⁹. Podobną opinię wyraził L. Orsy⁴⁰, a pośrednio - także J.M. Pinero Carrion⁴¹. Takie stanowisko zdawało się znajdować swoje uzasadnienie m.in. w dyspozycjach motu proprio "De Episcoporum muneribus", które *expressis verbis* zastrzeżało władzę dyspensowania od formy małżeństwa Stolicy Apostolskiej⁴². Wydawać się więc mogło, iż skoro motu proprio wyraźnie wspomniany rezerwat ustanawiało, a kodeks z takiej wzmianki o rezerwacie zrezygnował, to biskup diecezjalny jest kompetentny do udzielenia dyspensy.

Gdzie zatem poszukiwać przesłanek uzasadniających odpowiedź Komisji Interpretacyjnej z 14 V 1985 r.? W odpowiedzi na to pytanie należy zwrócić uwagę na następujące momenty.

1. Jakkolwiek przepis kan. 1108 § 1 kpk wydaje się mieć charakter dyscyplinarny (a tylko takie ustawy mieszczą się w zakresie władzy biskupa diecezjalnego udzielonej mu w kan. 87 § 1), to wnikliwa analiza samego pojęcia i roli formy zawarcia małżeństwa może nasunąć w tym względzie poważne obiekcje. Forma kanoniczna stanowi wszakże bardzo istotny element, gdy chodzi o sposób wyrażenia zgody małżeńskiej, która z kolei - dla aktu prawnego, jakim jest umowa małżeńska, a nawet dla samej instytucji małżeństwa - jest elementem konstytutywnym. To właśnie forma umożliwia

³⁸ Omyłkowo przytoczony jest § 2 kanonu. Tamże.

³⁹"La dispensa dalla forma canonica, legge ecclesiastica disciplinare, non riveste una tale riversa". Tamże.

⁴⁰ L. Orsy, jw. s. 65-66.

⁴¹ J.M. Pinero Carrion wymieniając rezerwaty papieskie nie wspomina o dyspensie od formy zawarcia małżeństwa (La ley de la Iglesia. Instituciones Canonicas. T. 1. Atenas, Madrid 1985 s.167-168).

⁴² "Salvis facultatibus Legatis Romani Pontificis et Ordinariis aspecialiter tributis. Nobis expresse reservamus dispensationes quae sequuntur [...] 17. A forma iure praescripta ad valide contrahendum matrimonium". "De Episcoporum muneribus" Litterae Apostolicae Pauli PP. VI motu proprio datae, quibus normae Episcopis impertiuntur ad facultatem dispensandi spectantes". ASS 58: 1966 s. 471.

wyrażenie konsensu. Zarówno zgoda, jak i forma stanowią niejako jeden akt prawny. Jeśli zatem dyspozycję w przedmiocie formy kanonicznej uzna się za przejaw ustawy, która określa to, co jest istotnie konstytutywne dla umowy małżeńskiej, to w myśl kan. 86 niemożliwa jest tutaj dyspensa⁴³. Wyrażna więc wzmianka prawodawcy o rezerwacji takiej dyspensy nie jest potrzebna.

2. Jeśli nawet przyjęłoby się, że norma kan. 1108 § 1 posiada charakter dyscyplinarny, to przy pominięciu przez kodeks prawa kanonicznego wzmianki o rezerwacji dyspensy od formy kanonicznej, należy mieć na względzie myśl i zamiar Papieskiej Komisji KPK. Jak zauważa F.J. Urrutia, wspomniana komisja nigdy nie sądziła, aby biskupowi diecezjalnemu miała przysługiwać władza dyspensowania od formy małżeńskiej dwojga katolików, przyjmując że taka dyspensa pozostaje, jak to sankcjonowało obowiązujące wówczas motu proprio "De Episcoporum muneribus", zastrzeżona Stolicy Apostolskiej⁴⁴. Wyjątkiem od tej reguły było przyznanie przez motu proprio "Matrimonia mixta" władzy dyspensowania od formy ordynariuszom miejsc, jeśli chodzi o małżeństwa mieszane⁴⁵. Gdy w dniu 12 II 1971 r. jeden z konsultorów zespołu De matrimonio Komisji Kodyfikacyjnej proponował rozciągnięcie tego uprawnienia, tak aby ordynariusze miejsc mogli dyspensować od formy kanonicznej także w odniesieniu do związku dwojga katolików zawieranego w zwykłych okolicznościach, wówczas sekretarz wymienionej komisji odpowiedział, że "Ojciec święty zastrzegł sobie w motu proprio De Episcoporum muneribus (IX, 17) dyspensę do formy przepisanej przez prawo do ważnego zawarcia małżeństwa"⁴⁶.

Pominięcie zatem w nowym kodeksie wzmianki zawartej w cytowanym wyżej motu proprio o rezerwacji dyspensy od formy małżeńskiej przez Stolicę Apostolską nie oznacza bynajmniej intencji prawodawcy dokonania zmiany owej normy. Przeciwnie, stwierdza F. J. Urrutia, nie było konieczności przytaczania jej *explicite*,

⁴³ D.J. Andrés, jw. s. 447-448.

⁴⁴ F.J. Urrutia, jw. s. 626.

⁴⁵ Zob. "Communicationes" 3:1971 nr 1 s. 80.

⁴⁶ "Secretarius respondet in M.P. De Episcoporum muneribus" (IX, 17) *Summum Pontificem sibi reservasse dispensationem a forma iure praescripta ad valide contrahendum matrimonium*". "Communicationes" 8:1976 nr 1 s. 65.

Komisja Kodyfikacyjna bowiem uważała ją ciągle za obowiązującą⁴⁷. Tenże autor nie bez słuszności dodaje, iż "specialis reservatio", o której wspomina kan. 87 § 1, może być zawarte w kodeksie prawa kanonicznego nie tylko *expresse* czy nawet *explicite*, lecz również *implicite*. Ta ostatnia forma usankcjonowania rezerwacji zachodzi właśnie odnośnie do dyspensy od formy kanonicznej małżeństwa. Wyraźne bowiem wzmianki o kompetencji ordynariusza miejsca dyspensowania od formy w niebezpieczeństwie śmierci i w przypadku małżeństw mieszanych, a przez biskupa diecezjalnego - w uważnieniu w związku, odczytane zgodnie z założeniami konsultorów Komisji Kodyfikacyjnej, wskazują pośrednio na wspomnianą rezerwację. Tak więc okoliczności powstawania ustaw w ich fazie przygotowawczej pomagają uchwycić właściwy sens prawa, który należy przyjąć jako zgodny z zamysłem samego prawodawcy, chyba że udowodni się coś przeciwnego⁴⁸.

3. Przyznanie ordynariuszowi miejsca (niebezpieczeństwo śmierci, małżeństwa mieszane) oraz biskupowi diecezjalnemu (uważnienie w związku) władzy dyspensowania od formy zawarcia umowy małżeńskiej jest uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami. Tymczasem trudno wskazać racje, dla których biskup diecezjalny miałby otrzymać kompetencje w udziale dyspensy od formy, gdy umowę małżeńską zawierają obydwie strony katolickie nie znajdujące się w szczególnych okolicznościach. Co miałyby skłonić nupturientów do złożenia prosby o tego rodzaju dyspensę? Czy brak świadka urzędowego? Czy chęć pominięcia ceremonii religijnej związanej - w zasadzie - z formą kanoniczną? W braku świadka urzędowego przewidziana jest forma nadzwyczajna. Chęć zaś zrezygnowania z ceremonii liturgicznych byłaby u katolików czymś niestosownym. Jeśli prawodawca pozwala ordynariuszowi miejsca dyspensować od formy zawarcia małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci, a biskupowi diecezjalnemu - w ramach uważnienia w związku (w obydwu przypadkach chodzi o małżeństwo obojga katolików), to bierze pod uwagę wyjątkowość jednej i drugiej sytuacji.

⁴⁷ F.J. Urrutia, jw. s. 628; Zob. D.J. Andrés, jw. s. 449.

⁴⁸ F.J. Urrutia, jw. s. 628; W. Góralski. Dyspensa od formy zawarcia małżeństwa w świetle nowego kodeksu prawa kanonicznego. "Prawo Kanoniczne" 31:1988 nr 1-2 s. 95-98.

3. Odpowiedź z 15 XI 1986 r. w sprawie aplikowania wady zgody małżeńskiej z kan. 1103 (przymus lub bojaźń) do małżeństw akatolików

Papieska Komisja do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego zdecydowała się udzielić odpowiedzi - podczas swego plenarnego posiedzenia w dniu 15 XI 1986 r. - na następujące pytanie: czy wadę zgody małżeńskiej, o której w kan. 1103 można aplikować do małżeństw nie katolików⁴⁹. Odpowiedź była pozytywna⁵⁰, co oznacza, iż wadę konsensu małżeńskiego, jaką jest przymus lub bojaźń (z kan. 1103) można odnieść także do małżeństw stron niekatolickich. Rozstrzygnięcie zostało zaaprobowane przez papieża Jana Pawła II podczas audiencji udzielonej 23 IV 1987 r. przewodniczącemu Komisji⁵¹.

Zastanawiając się nad konsekwencjami udzielonej odpowiedzi wypada na wstępie przytoczyć sformułowanie kan. 1103: "Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo"⁵². To właśnie treść kanonu tak zredagowanego w kodeksie Jana Pawła II, w myśl przytoczonej odpowiedzi komisji, może mieć swoje zastosowanie odnośnie do związków małżeńskich akatolików.

Nie ulega wątpliwości, że akatolicy nie ochrzczeni nie podlegają prawu pozytywnemu Kościoła. Wiadomo również z kan. 11 i kan. 1059, iż prawo pozytywne zawarte w kpk, w szczególności kanony w przedmiocie małżeństwa nie dotyczą akatolików ochrzczonych. Odpowiedzi więc Komisji nie można odnieść do tego, co w kan. 1103 zawarte jest z pozytywnego prawa Kościoła, jeśli coś z tegoż prawa rzeczywiście mieści się w kanonie. Pośrednio zdaje się ona stwierdzać, że wada konsensu powodująca nieważność małżeństwa, o której mówi się w kan. 1103 pochodzi z prawa naturalnego. Można

⁴⁹ "Utrum vitium consensus de quo in can. 1103 matrimoniis non catholicorum applicari possit". AAS 79:1987 s. 1132.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Codex Iuris Canonici, jw. s. 445.

tedy suponować, zauważa Navarrete⁵³, że swoją odpowiedzią Komisja chciała autorytatywnie rozstrzygnąć trudną kwestię stanowiącą od wieków przedmiot dociekań teologów i kanonistów, czy mianowicie "impedimentum metus" powoduje nieważność umowy małżeńskiej z samego prawa naturalnego, czy tylko z pozytywnego prawa kościelnego. Z drugiej jednak strony wydaje się mało prawdopodobne, by Komisja zamierzała zamykać tę spekulatywną kwestię, tym bardziej, że jej rozstrzygnięcie nie mieści się w granicach kompetencji wymienionego organu interpretacyjnego. Problemy bowiem należące do dziedziny prawa naturalnego należą do kompetencji Kongregacji Nauki Wiary, o czym świadczy m.in. deklaracja tej dykasterii z 13 V 1977 r. w sprawie zdolności do zawarcia małżeństwa mężczyzn, którzy są dotknięci niepłodnością.

Jak więc należy rozumieć odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 15 XI 1986 r.? Nie ulega wątpliwości, że jeśli chodzi o przymus fizyczny, to małżeństwo zawarte pod jego wpływem jest nieważne z samego prawa naturalnego. Tymczasem wątpliwość dotyczy przymusu moralnego czyli bojaźni, a mianowicie stopnia zniewolenia zewnętrznego, który nie znosi wolności wewnętrznej, wskutek czego doznający bojaźni, aktem prawdziwie ludzkim wybiera małżeństwo by uwolnić się od zła, którego obawia się i które przewiduje jako realne, jeśli nie zawrze małżeństwa. Należy pytać, czy skuteczność tego rodzaju bojaźni sprawiającej nieważność umowy małżeńskiej pochodzi bezpośrednio z prawa naturalnego, czy tylko z prawa pozytywnego ludzkiego⁵⁴.

Wypada przypomnieć, iż opinie autorów w interesującej nas sprawie są od dawna podzielone. Tak np. św. Tomasz^z Akwinu utrzymywał, że bojaźń sprawia nieważność małżeństwa z samego prawa naturalnego, T. Sanchez przyjmował, iż nieważność ta pochodzi jedynie z prawa ludzkiego. Obydwie opinie zyskały mniej więcej taką samą ilość zwolenników, przy czym dyskusja nie skończyła się i po promulgacji kodeksu z 1917 r. Tytułem przykładu można wskazać, że

⁵³ U. Navarrete. Responsa Pontificiae Commissionis Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando. "Periodica de re morali, liturgica, canonica" 77:1988 z. 3 s. 497-497.

⁵⁴ Tamże s. 498-499.

P. Gasparii twierdził, że nieważność małżeństwa ma swój fundament w prawie naturalnym, lecz formalnie pochodzi z prawa kościelnego⁵⁵; F. Cappello zaś przyznawał, że argumenty na rzecz tej tezy nie są zbyt mocne⁵⁶.

Dyskusja nie ustała i po Soborze Watykańskim II, choć sam sobór nie zajmował się referowaną kwestią. Zdaniem Navarrete⁵⁷, trudno przyjąć - uwzględniając nawet naukę soborową o małżeństwie - jako pewne zdanie, w myśl którego bojaźń powoduje nieważność małżeństwa mocą samego prawa naturalnego. Komentowana tu odpowiedź Komisji Interpretacyjnej, jak już powiedziano wyżej, zakłada jako pewną doktrynę uznającą moc unieważniającą małżeństwa, tkwiącą w bojaźni z samego prawa naturalnego. Inaczej nie byłoby podstawy do przyjęcia, że wada zgody małżeńskiej, o której mówi się w kan. 1103 może być aplikowana w odniesieniu do małżeństw akatolików. Navarrete powstrzymuje się od formalnego rozpatrywania waloru doktrynalnego odpowiedzi komisji zupełnie słusznie sądząc, iż wymagałoby to specjalnego studium w tak delikatnej dziedzinie⁵⁸. Dodaje jednak, że nawet przyjęcie jako pewnej nauki o mocy bojaźni unieważnienia małżeństwa z prawa naturalnego nie zwalnia od odpowiedzi na doniosłe pytanie dotyczące określenia granic, w ramach których bojaźń wywiera ów wpływ unieważniający. Chodzi więc o odpowiedź na pytanie, jakie elementy w kan. 1103 należą do prawa naturalnego a jakie do prawa pozytywnego Kościoła, jeśli te ostatnie istnieją. Wydaje się bowiem, że nie można przyjąć, iż komisja chciała powiedzieć, że sformułowanie kan. 1103 wyraża adekwatnie cały i jedyny zasięg, w granicach którego prawo naturalne wywołuje bezpośrednio swoją skuteczność unieważniającą małżeństwo z tytułu bojaźni⁵⁹. Nasuwałoby to bowiem kilka trudności.

Pierwszą^z trudności byłoby ograniczenie zasięgu skuteczności bojaźni, w której w kan. 1103 (a dawniej w kan. 1087) jedynie do

⁵⁵ P. Gasparri. De matrimonio. T. 2. Citta del Vaticano 1932 s. 52-53.

⁵⁶ F. Cappello. De matrimonio. Torino 1962 s. 548.

⁵⁷ U, Navarrete, jw. s. 501-502.

⁵⁸ Tamże s. 502.

⁵⁹ Tamże s- 502-503.

bojaźni pochodzącej z zewnątrz ("metus ab extrinseco") tzn. od przyczyny wolnej, a więc od innego człowieka. Jeśli rzeczywiście moc unieważniająca bojaźni pochodzi bezpośrednio z prawa naturalnego, nie można zrozumieć tego ograniczenia, jak to zdecydowanie podkreślają autorzy broniący opinii, w myśl której bojaźń sprawia nieważność umowy małżeńskiej jedynie z pozytywnego prawa ludzkiego, choć znajdującego swoją podstawę w prawie naturalnym. W umowie małżeńskiej racją, dla której małżeństwo zawarte pod wpływem bojaźni jest nieważne nie jest przecież - jak w innych umowach (które bojaźń unieważnia lub sprawia, że mogą zostać unieważnione) - ochrona przeciwko niesprawiedliwości, lecz ochrona wolności w zawieraniu małżeństwa, a więc z osobą dobrowolnie wybraną⁶⁰. Tymczasem zwrot pozostający w kan. 1103 "ab extrinseco" wskazuje na to, że skuteczność bojaźni została ograniczona jedynie do bojaźni wywołanej przez przyczynę wolną. Nie widac więc tutaj, jak zauważa Navarrete, spójności pomiędzy takim sformułowaniem kanonu a referowano odpowiedzią Komisji Interpretacyjnej⁶¹.

Inną trudność w sformułowaniu kan. 1103 stanowi wzmianka o bojaźni, choćby nieumyślnie wywołanej ("etiam haud consulto incussum"), co oznacza przypisanie mocy unieważniającej małżeństwo także bojaźni spowodowanej przez przyczynę wolną bez intencji skłonienia do zawarcia tegoż małżeństwa. Takie brzmienie próbowano nadać kanonowi dopiero w trakcie prac nad kodyfikacją prawa kanonicznego po Soborze Watykańskim II, co usankcjonował przytoczony wyżej kanon nowego kpk. Tymczasem nie może ulegać wątpliwości, iż klauzula, o której mowa nie jawi się jako element prawa naturalnego. Jeśli przyjmie się, że bojaźń wywołana nieumyślnie sprawia nieważność umowy małżeńskiej z prawa naturalnego, to koniecznie należy przyjąć, że także bojaźń pochodząca od przyczyny wewnętrznej ("ab intrinseco") unieważnia małżeństwo z samego prawa naturalnego. W rzeczywistości bowiem nie można wskazać na różnicę pomiędzy obydwiema postaciami bojaźni pod względem "niesprawiedliwości", która nie zachodzi w żadnym przypadku, pod

⁶⁰ Zob. U. Navarrete. Oportetne ut supprimantur verba "ab extrinseco et iniuste incussum" in can. 1087, circa metum irritantem matrimonium?. [w] Ius Populi Dei. Miscellanea in honorem R. Bidagor. T. 3. Romae 1972 s. 591.

⁶¹ U. Navarrete. Responsa, jw. s. 504.

względem "zewnętrzności", która w bojaźni zadanej nieumyślnie "z trudem weryfikuje się, wreszcie pod względem "wolności wyboru", która pozostaje ograniczona w obydwu postaciach, jako że dana osoba wybiera małżeństwo, aby uwolnić się od zła, którego nikt jej nie zadaje w celu matrymonialnym. Owszem, idąc dalej w tym rozumowaniu nacechowanym logiką należy potwierdzić, że klauzula bojaźni "z zewnątrz" zawarta w kanonie wyraża ograniczenie, które w rzeczywistości nie ogranicza zasięgu, w obrębie którego bojaźń sprawia obiektywnie nieważność małżeństwa. Klauzula ta zatem, jeśli ma jakieś znaczenie, to jedynie na polu procesowym, prawodawca uznaje bowiem na forum zewnętrznym prawo zaskarżenia małżeństwa tylko wówczas, gdy bojaźń została wywołana od zewnątrz, nie dopuszcza zaś takiego zaskarżenia w przypadkach bojaźni pochodzącej od przyczyny wewnętrznej. Tymczasem wydaje się, że tego rodzaju założenie stoi w sprzeczności z zasadą ogólną, która - należy przyjąć - obowiązuje w aktualnym ustawodawstwie kanonicznym, o możliwości zaskarżenia o nieważność na forum sądowym każdego małżeństwa obiektywnie nieważnego⁶².

Trzecia trudność dotyczy ciężkości bojaźni ("metus gravis") wymaganej w kan. 1103, a ściślej ustalenia niezbędnego jej minimum, wymaganego z prawa naturalnego do unieważnienia małżeństwa. Wiadomo wszakże, iż w ewolucji historycznej w tym zakresie dać się zauważyć na przestrzeni wieków przejście od kryteriów obiektywnych i absolutnych do kryteriów subiektywnych i względnych⁶³. Zarówno jednak nauka prawa kanonicznego, jak i jurysprudencja nie określiły tutaj granic pomiędzy wymogami prawa naturalnego i pozytywnego⁶⁴.

Wskazanie powyższych trudności pozwala zauważyć, jak rzeczą trudną i delikatną jest określenie zasięgu, w granicach którego jedynie prawo naturalne sprawia nieważność małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni, nawet przy założeniu, że rzeczywiście istnieją granice, w których nieważność małżeństwa pochodzi wyłącznie z prawa naturalnego. Papieska Komisja do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego nie zamierzała w swojej odpowie-

⁶² Tamże s. 504-505.

⁶³ U. Navarrete. Oportente ut supprimantur verba, jw. s. 574-580.

⁶⁴ U. Navarrete. Responsa, jw. s. 505-506.

dzi z 16 XI 1986 r. dać pośrednio do zrozumienia, iż sformułowanie kan. 1103 wyraża adekwatnie cały i jedyny zasięg wywierania przez samo prawo naturalne nieważności umowy małżeńskiej zawieranej pod wpływem przymusu i bojaźni.

Jesli chodzi o aplikację kan. 1103 do małżeństw akatolików, kwestia jest znana w historii prawa kanonicznego w odniesieniu do nieochrzczonych. Autorzy, którzy utrzymywali, iż bojaźń unieważnienia małżeństwo wyłącznie z prawa ludzkiego przyjmowali konsekwentnie, iż wymieniony tytuł nieważności nie znajduje zastosowania w odniesieniu do pogan, chyba że co innego ustalili się w prawie świeckim, któremu zainteresowani podlegają. Uczeni zaś reprezentujący przeciwne stanowisko - jako bardziej prawdopodobne - głosili, także konsekwentnie, że prawdopodobnie ów tytuł nieważności dotyczy również nieochrzczonych w obrębie oddziaływania prawa naturalnego. Ponieważ jednak opinia ta nie była pewna a w wątpliwości należy przyjąć ważność małżeństwa, takich związków nie można było ogłaszać za nieważne, chyba że w prawie świeckim, któremu podlegali nieochrzczeni bojaźń była przewidziana jako tytuł nieważności.

Co się tyczy akatolików ochrzczonych, nie podnoszono w tym względzie żadnego problemu aż do promulgowania kpk z 1983 r., a to dlatego, iż małżeństwa te rządziły się tymi samymi prawami kościelnymi co i małżeństwa katolików. W szczególności kan. 1087 kodeksu z 1917 r. oraz orzecznictwo sądowe aplikowano w ten sam sposób w stosunku do katolików i akatolików ochrzczonych. Żadna zatem konieczność praktyczna nie skłaniała do odróżnienia elementów prawa naturalnego od elementów prawa pozytywnego w tej dziedzinie, zarówno w odniesieniu do katolików, jak i akatolików ochrzczonych. Jedyna różnica, która posiadała znaczenie praktyczne obejmowała elementy, które posiadały moc unieważniającą, niezależnie od tego, czy pochodziły z prawa naturalnego, czy też ludzkiego, oraz elementy, które takiej skuteczności nie posiadały⁶⁵.

Sytuacja zmieniła się z chwilą wejścia w życie kpk Jana Pawła II, kiedy to małżeństwa akatolików ochrzczonych przestały

⁶⁵ Tamże s. 507-508.

podlegać prawu kodeksowemu⁶⁶. W rezultacie tego więc nie aplikuje się w stosunku do małżeństw akatolików ochrzczonych tego wszy-
stkiego, co z pozytywnego prawa kościelnego zawarte jest w kan.
1103 a konsekwentnie i w odnosnym orzecznictwie kanonicznym. Z
drugiej strony wiadomo - z zasad doktrynalnych - iż małżeństwa
akatolików ochrzczonych zawierane z katolikami podlegają wyłącz-
nej kompetencji Kościoła, z zachowaniem kompetencji władzy pańs-
twowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tych związków⁶⁷. Ko-
deks z 1983 r. ani też inna późniejsza ustawa nie ustaliły jed-
nak, jakim prawem ludzkim rządzą się małżeństwa akatolików. W ten
sposób, zauważa Navarrete⁶⁸, w odniesieniu do tych małżeństw nie
aplikuje się (lub przynajmniej nie stwierdza się, że aplikuje się)
ustaw państwowych, które ewentualnie przewidywałyby przymus i bo-
jaźń jako tytuł nieważności małżeństwa. Konsekwentnie również w
tych miejscach, w których prawo świeckie sankcjonuje ten tytuł
nieważności, co się tyczy małżeństw akatolików ochrzczonych nale-
ży odróżnić pomiędzy elementami posiadającymi moc unieważniającą
z samego prawa naturalnego a elementami, które posiadają taki wa-
lor wyłącznie z prawa ludzkiego.

Inna jest zatem sytuacja prawna małżeństw akatolików nie-
ochrzczonych a inna małżeństw akatolików ochrzczonych, przynaj-
mniej w tych miejscach, w których prawo świeckie przewiduje bo-
jaźń jako przyczynę sprawiającą nieważność umowy małżeńskiej. Tym-
czasem w odpowiedzi Komisji Interpretacyjnej stwierdza się, iż
kan. 1103 można aplikować do małżeństw akatolików, bez uwzględ-
nienia owej różnicy. Rozstrzygnięcie to zakłada - przyjmując to
za doktrynę pewną - iż w sferze bojaźni istnieje przynajmniej mi-
nimalny zakres, w którym bojaźń ta otrzymuje moc unieważniającą
małżeństwo z samego prawa naturalnego. Co się tyczy więc owego
zakresu prawa naturalnego, bojaźń sprawia nieważność małżeństwa
w ten sam sposób tak w odniesieniu do małżeństw katolików, jak
i akatolików: czy to ochrzczonych, czy też nieochrzczonych. Oka-
zuje się przeto, zauważa Navarrete⁶⁹, że odpowiedź Komisji Inter-
pretacyjnej nie jest precyzyjna, gdy oznajmia, iż kan. 1103 "mo-

⁶⁶ Zob. m.in. kan. 11 i kan. 1059 kpk/1983.

⁶⁷ Zob. kan. 1059 kpk/1983.

⁶⁸ Zob. U. Navarrete. Responsa, jw. s. 508.

⁶⁹ Tamże s. 509.

żna aplikować". Bardziej właściwe byłoby tu użycie zwrotu "aplikuje się", oznaczającego aplikowanie tegoż kanonu w sposób absolutny, a to dlatego, że gdy chodzi o zakres skuteczności prawa natury niełatwo jest rozumieć, co chce wyrazić ów zwrot "można aplikować". Użycie określenia "aplikuje się" oznaczałoby, że z samego prawa naturalnego bojaźń unieważnia małżeństwo, użycie z kolei określenia "nie aplikuje się" oznaczałoby, iż bojaźń nie sprawia nieważności małżeństwa z prawa naturalnego, lecz jedynie z prawa ludzkiego.

Wypada zauważyć, iż w świetle tego co wyżej powiedziano przed dużymi trudnościami staje sędzia kościelny, któremu przypadnie rozstrzygać w przedmiocie ważności małżeństwa dwojga akatolików z tytułu przymusu i bojaźni. Nie otrzyma on tutaj, jak słusznie podkreśla Navarrete⁷⁰, większej pomocy w postaci odpowiedzi Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 16 XI 1986 r., ponieważ sprawa jest dość skomplikowana, na co wyżej zwrócono uwagę. Sędzia powinien dobrze przeanalizować w każdej sprawie wszystkie elementy tej złożonej kwestii. Zdaniem wymienionego kanonisty⁷¹, wspomniana odpowiedź Komisji z jednej strony nie posiada powagi doktrynalnej wystarczającej do definitywnego zamknięcia kwestii spekulatywnej roztrząsanej od wieków, czy bojaźń - przynajmniej w pewnym zakresie przypadków - sprawia nieważność małżeństwa z samego prawa naturalnego, niezależnie od jakiegokolwiek prawa ludzkiego. Z drugiej zaś strony, aby odpowiedź ta nie pozostała nieużyteczna i bez znaczenia, należy ją zastosować w porządku kanonicznym, mianowicie sędziowie kościelni w rozpatrywaniu spraw o nieważność małżeństwa dwojga akatolików mogą aplikować w swojej praktyce sądowej opinię, w myśl której bojaźń sprawia nieważność małżeństwa z samego prawa naturalnego. Opinię tę jednak mogą stosować w obrębie bardzo ściśle określonych granic, w których bojaźń wywiera moc unieważniającą małżeństwo z samego prawa naturalnego, zwracając zawsze baczną uwagę na to, by nie aplikować nieopatrzenie elementów prawa pozytywnego lub jurysprudencji Kościoła w rozstrzygnięciu nieważności tego rodzaju umów małżeńskich. Jest to wniosek

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże s. 509-510.

o dużym - wydaje się - znaczeniu. Navarrete nie widzi tu innego znaczenia prawnego odpowiedzi udzielonej przez Komisję Interpretacyjną. Odpowiedź ta nie zwalnia zresztą sędziego kościelnego od obowiązku osądzania każdego przypadku według wiedzy i sumienia w dziedzinie, która - z racji szczególnych trudności - wymaga specjalnej uwagi. Nie należy przy tym zapominać o zasadzie, w myśl której w wątpliwości należy uznać małżeństwo za ważne⁷². Zasada ta wszakże znajduje zastosowanie także w odniesieniu do małżeństw akatolików.

4. Uwagi końcowe

W swojej dotychczasowej działalności Papieska Komisja do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, przekształcona następnie przez konstytucję apostolską Jana Pawła II "Pastor bonus" w Papieską Radę Interpretacji Tekstów Prawnych, udzieliła dopiero dwóch odpowiedzi w zakresie nowego prawa małżeńskiego. Tak jednej, jak i drugiej należy przypisać niemałe znaczenie zarówno doktrynalne, jak i praktyczne. Podczas jednak gdy "responsum" z 14 V 1985 r. w sprawie dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa katolików nie budzi żadnych wątpliwości, to odpowiedź udzielona w dniu 16 XI 1986 r. w przedmiocie aplikowania kan. 1103 kpk do małżeństw akatolików może nastroić poważne obiekcje w jej właściwym rozumieniu oraz zastosowaniu praktycznym. Zwrócono na to uwagę w przedstawionych wyżej wywodach. Jeszcze raz należy powiedzieć, iż udzielając tej niełatwej w pełnym odczytaniu odpowiedzi komisja żadną miarą nie chciała rozstrzygać definitywnie trwającej od dawna dyskusji na temat roli prawa naturalnego jako czynnika sprawiającego nieważność małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni. Twierdzenie, iż kan. 1103 nowego zbioru prawa można odnosić także do małżeństw akatolików nie oznacza bynajmniej, iż kanon ten w całej swojej rozciągłości, inaczej we wszystkich swoich elementach składowych jest wyrazem prawa naturalnego.

⁷² Kan. 1060 kpk/1983.

Wolno zatem podpisać się pod propozycją Navarrete⁷³, zgłoszoną już w 1972 r., w myśl której jedyną cechą kwalifikacyjną dla bojaźni sprawiającej nieważność małżeństwa powinna być jej ciężkość. Wówczas sformułowanie kanonu 1103 byłoby następujące: "Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni, od której, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo"⁷⁴. Takie brzmienie normy prawnej wskazywałoby, iż rzeczywiście zawiera w swoim sformułowaniu rodzajowym wszystkie przypadki, w których prawo naturalne może wpływać na nieważność małżeństwa. Umowa małżeńska zawierana pod wpływem bojaźni ciężkiej byłaby wówczas zawsze nieważna, jeśli tylko małżeństwo byłoby jednym sposobem uwolnienia się od niej, niezależnie od intencji sprawcy bojaźni, i nawet wówczas, gdy bojaźń pochodziła od przyczyny koniecznej jakiegokolwiek rodzaju. Tylko w odniesieniu do tak zredagowanego kanonu odpowiedź Komisji Interpretacyjnej z 16 XI 1986 r. nie mogłaby nastroczać żadnych wątpliwości.

⁷³ U. Navarrete. Oportetne ut supprimantur, jw. s. 593.

⁷⁴ "Invalidum est matrimonium initum ob vim vel metum gravem a quo ut quis se liberet eligere cogatur matrimonium". Tamże; Zob. tenże. Responsa, jw. s. 506.

L'importanza delle risposte della Pontificia Commissione per l'Autentica Interpretazione del Codice di Diritto Canonico (del 1983) nella materia matrimoniale.

S o m m a r i o

L'interpretazione autentica del Codice di Diritto Canonico del 1983 è stata commessa dal papa Giovanni Paolo II alla Pontificia Commissione per Interpretare Autenticamente il Codice di Diritto Canonico (trasformata in seguito - in virtù della costituzione apostolica "Pastor bonus" del 28 VI 1988 - al Pontificio Consiglio per Interpretare i Testi Legislativi), costituita con il motu proprio "Recognito Iuris Canonici Codice" del 1 I 1984..

Finora la suddetta Commissione ha risposto alle due domande indirizzatele sul disciplina del matrimonio: 1/ il 14 V 1985 è stata data la risposta (negativa) al dubbio riguardante la potestà del vescovo diocesano di dispensare dalla forma canonica della celebrazione del matrimonio dei due cattolici in virtù del can. 87 § 1; 2/ il 15 XI 1986 è stata data la risposta (affermativa) al dubbio riguardante l'applicazione del vizio del consenso di cui can. 1103 ai matrimoni di non cattolici.

Nello suo studio l'autore presenta il suo commento alle suddette risposte della Pontificia Commissione.